

Czytania: Lb 21,4b-9; Ps 78,1-2.34-35.36-37.38; Aklamacja Flp 2,6-11; Ewangelia J 3,13-17

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

W dzisiejszej Ewangelii Jezus wyjaśnia Nikodemowi, w rozmowie bardzo prywatnej, otwiera przed nim, pewną tajemnicę związaną ze swoją posłaniem, kim jest, dlaczego przyszedł na świat i jak wypełni swoją misję. Jezus posługuje się symbolami i ideami znanymi Nikodemowi z Pisma Świętego z Biblii i tradycji hebrajskiej. Nikodem rozumie symbolikę, bo jest wykształcony i zna dobrze Pisma. Wyrażenie „Syn człowieczy” odnosi się do zapowiedzi nadejścia Mesjasza (Dn 7,13). Przez wcielenie to, co boskie połączyło się z tym, co ludzkie: „Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił, Syna Człowieczego”. Syn Boży zstępuje z nieba i przyjmuje ludzką naturę, aby zbawić człowieka, a ludzką naturę przebóstwić i nadać jej element wieczności. Tak jak wąż wywyższony na pustyni przez Mojżesza, jest narzędziem uzdrowienia, zachowania od śmierci tych, którzy zostali skarżeni jadem grzechu, niewierności, braku ufności, szemrania przeciw Bogu, „tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”. Chrystus na krzyżu otwiera nam drogę nie tylko do życia, ale do życia wiecznego. Jezus przez swoją śmierć wymazuje nasze grzechy, daje nam wiarę i nadzieję. Przypomina nam cały czas o miłości Boga do człowieka, i każdy, kto się zwróci do krzyża Chrystusa z wiarą i będzie przy nim trwał, będzie miał też udział w Jego zmartwychwstaniu. Przez krzyż wierzący wchodzi do życia wiecznego. Na krzyżu dokonano się dzieło odkupienia, bo Bóg chciał, aby w ten sposób świat został zbawiony i krzyż jest drogą, wskazówką jak ze stanu upadku dojść do życia wiecznego. I każdy jest zaproszony, bo Boże zbawienie ogarnia wszystkich, każdy jest zaproszony do podjęcia tej drogi krzyża ku życiu w przyjaźni z Bogiem. Módlmy się, aby krzyż Chrystusa był dla nas zawsze drogowskazem, źródłem uzdrowienia, błogosławieństwa i łaski, znakiem nadziei i zwycięstwa nad słabością, bólem, rozpaczą i nad wszelkim złem, bo Pan Bóg nie opuszcza tych, którzy mu ufają.

o. Wiesław Jonczyk SJ